

Sygn. akt I C 82/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : Patrycja Szydłowska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S.

przeciwko (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w Ł.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia i zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w Ł. kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 82/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 kwietnia 2013 r. (data wpływu) powód (...) Spółka z o.o. w S. domagał się zobowiązania pozwanego (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa w Ł. do umieszczenia w prasie (...) i „Weterynaria w Praktyce” jednokrotnego oświadczenia o powierzchni dwóch modułów, w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku, następującej treści : Firma (...) sp. z o.o. sp. k. przeprasza (...) sp. z o.o. za to, że wprowadzając do obrotu produkt dla zwierząt oznaczony nazwą „C. plus” naruszyła prawo ochronne firmy (...) na znak towarowy (...) jak również dopuściła się wobec niej czynów nieuczciwej konkurencji z powodu czego wyraża ubolewanie, zobowiązuje się jednocześnie do niepopelniania podobnych czynów w przyszłości” przy jednoczesnym upoważnieniu powoda do opublikowania powyższego oświadczenia na koszt pozwanej na wypadek niewykonania wyroku w tej części. Powód żądał także zobowiązania pozwanego do wpłaty kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na wskazany cel społeczny jakim miało być Hospicjum (...). K. w G. i zasądzenia kosztów procesu.

W piśmie z dnia 20 czerwca 2013 r. powód sprecyzował podstawę prawną swoich roszczeń wskazując jedynie normę art. 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Natomiast w piśmie z dnia 23 lipca 2013 roku podtrzymując dotychczasowe roszczenia zażądał zobowiązania pozwanego do wpłaty na konto (...) Narodowego w K. kwoty 5000 złotych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Argumentował, że nie doszło do zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji, gdyż wprowadzony przez niego na rynek produkt był mieszanką paszową uzupełniającą w hodowli zwierząt, zaś preparat powoda oznaczony jako (...) należy do grupy specyfików o

zastosowaniu weterynaryjnym - leczniczym. Nadto wywodził brak ujemnych skutków dla interesu powoda wobec natychmiastowej pozytywnej reakcji pozwanego na informację skierowaną przez powoda, że korzysta z ochrony prawnej znaku towarowego (...), poprzez wycofanie produktu z obrotu, jego funkcjonowanie na rynku jedynie przez okres trzech miesięcy przy całkowitym braku reklamy.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S. funkcjonuje na rynku od początku 2001 r. Przedmiotem jej działalności są m.in. produkcja podstawowych substancji farmaceutycznych, produkcja leków i pozostałych wyrobów farmaceutycznych, produkcja gotowych paszy i karmy dla zwierząt. Od dnia 18 kwietnia 2005 roku powodowi przysługuje świadectwo ochronne na znak towarowy (...) w kolorach zielonym i białym. Ze świadectwa tego wynikało, że obejmuje wykaz towarów przyporządkowanych do odpowiednich klas towarowych w postaci preparatów weterynaryjnych, dodatków odżywczych do celów leczniczych i substancji odżywczych wzmacniających dla zwierząt. Produkt wprowadzany do obrotu przez powoda i chroniony tym znakiem towarowym był oferowany w plastikowym opakowaniu w kolorystyce białe – żółto-zielonej i opatrzony nazwą „preparat stabilizujący dla trzody chlewnej i drobiu”, „proszek”. Tylne strony opakowania zawierała informacje o wskazaniach, wśród których wymieniono: stymulację wzrostu, aktywizację procesów enzymatycznych, hormonalnych i odpornościowych, przeciwdziałanie występowaniu biegunek o różnej etiologii: zatrucia pokarmowe, zatrucia substancjami chemicznymi, eliminacja z pasz przemysłowych grzybów toksynotwórczych, bakterii oraz toksycznych produktów jeliczenia tłuszczu, przeciwdziałanie zbrylaniu się pasz przemysłowych, konserwacja pasz. W zakresie zaś stosowania wskazano: profilaktykę biegunek, biegunki i zatrucia pokarmowe. Opakowanie nie zawierało nazwy firmy i adresu producenta lub podmiotu wprowadzającego do obrotu, oznaczenia do jakiej kategorii produkt ten jest przyporządkowany. Zamieszczone na stronie internetowej powoda jako producenta produktu informacje wskazywały na jego lecznicze działanie – „preparat odgrywa znaczącą rolę w procesach metabolicznych, uczestniczy w syntezie kwasów nukleinowych, a także w stymulacji syntezy wewnątrzkomórkowej hormonu wzrostu somatotropiny. C. powstrzymuje degradację komórek nabłonka jelitowego oraz aktywuje receptory smakowe i zapachowe” (dowód: odpis z K.R.S. k. 20 – 26, świadectwo k. 7-8, zdjęcie k. 19, kopie zdjęć k. 47, 48, wydruk strony k. 49).

W dniu 24 lutego 2005 roku (...) Wojewódzki Lekarz Weterynarii wydał decyzję wstrzymującą obrót wszystkich serii produktu C. na terenie województwa (...) z powodu poważnych nieprawidłowości dotyczących rejestracji produktu. W dniu 28 października 2005 roku Główny Lekarz Weterynarii poinformował spółkę (...) o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wycofania z obrotu na terenie całego kraju wszystkich serii produktu C.. Następnie zwrócił się o opinię merytoryczną dotyczącą klasyfikacji tego produktu i uzyskał w piśmie z dnia 28 grudnia 2005 roku sygnowanym przez Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów L., (...) i Produktów B. odpowiedź, z której treści wynikało, że produkt przedmiotowy posiada cechy produktu leczniczego weterynaryjnego (dowód: pisma k. 112 – 129).

Pozwana Spółka Komandytowa (...) w Ł. funkcjonuje od 2011 roku i ma w przedmiocie swojej działalności m.in. produkcję gotowej karmy dla zwierząt domowych i produkcję gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich. Nie zajmuje się działalnością na rynku weterynaryjnym i farmaceutycznym. W końcu 2012 roku pozwany wprowadził na rynek sprzedaży produkt będący środkiem paszowym dla zwierząt – „mieszką paszową uzupełniającą” o nazwie „C. plus”. Etykieta tego produktu była w kolorach białym i zielonym, zawierała oznaczenie dystrybutora produktu z jego adresem, a w zakresie właściwości wskazywała, iż jest to preparat przeznaczony do stosowania w okresach zwiększonego ryzyka wystąpienia zaburzeń trawiennych objawiających się biegunką u trzody chlewnej. Wprowadzając produkt o takiej nazwie producent kierował się dwoma jej członami: (...)oznaczające zastosowanie węgla i (...) wskazującego na działanie detoksyfikujące, zamieszczając też „plus” wskazujący na działanie dodatkowych składników ziołowych. Produkt został wprowadzony na rynek paszowy. W piśmie z dnia 24 stycznia 2013 roku pozwana spółka została wezwana przez powoda na gruncie przepisów prawa własności przemysłowej do natychmiastowego zaprzestania wprowadzania do obrotu gospodarczego towarów z oznaczeniem „C. plus” w jakiegokolwiek formie, wycofania towarów z oznaczeniem „C. plus” z rynku i zaprzestania używania tego oznaczenia w reklamie, a także utylizacji opakowań, dokumentów, reklam i ulotek z tym oznaczeniem, zapłaty 50.000 złotych odszkodowania i umieszczenia w prasie branżowej (...) i „Weterynaria w praktyce” informacji o nielegalnym

wykorzystaniu znaku. Po ponownym przeanalizowaniu obu produktów w kontekście podobieństwa, mimo uznania jego braku, pozwana wycofała natychmiast produkt z rynku i nie wprowadzała go już dalej, dowiedziała się bowiem wówczas, że powodowa spółka (...) ma niejasną sytuację prawną w zakresie obrotu produktem o nazwie C. i nie chciała być z tym kojarzona. Kampania reklamowa preparatu „C. plus” nie została uruchomiona, a w okresie jego funkcjonowania na rynku sprzedano 1.198 opakowań przy łącznym obrocie 22.030,06 złotych i kosztach na poziomie 12.969,30 złotych

(dowód: wypis z K.R.S. k. 36 - 41, kopia etykiety k. 56, zeznania przedstawiciela pozwanej S. G. k. 139 verte, kopia pisma k. 10 -11, zestawienie k. 45).

W lutym 2013 roku ponownie wszczęto z udziałem powodowej spółki (...) postępowanie administracyjne w sprawie wycofania z obrotu jej produktu o nazwie (...) na terenie całego kraju. Nieprawidłowości dotyczyły etykiety produktu powodującej wątpliwości co do klasyfikacji w sektorze pasz bądź produktów o właściwościach leczniczych. Spółka (...) deklarowała w marcu 2013 roku , iż jej produkt nie jest produktem leczniczym, weterynaryjnym ale paszą i zobowiązała się zmienić etykietę w taki sposób aby odzwierciedlała faktyczne właściwości produktu, usuwając z niej informacje o właściwościach leczniczych wprowadzających w błąd nabywcę i użytkownika. W dniu 29 października 2013 roku dostarczyła do Głównego Lekarza Weterynarii informacje o zmianie klasyfikacji produktu (...) na mieszankę paszową dietetyczną. W dniu 21 listopada 2013 roku Główny Lekarz Weterynarii wydał decyzję w przedmiocie umorzenia postępowania w sprawie wycofania z obrotu produktu leczniczego weterynaryjnego (...) firmy (...) i wskazał w uzasadnieniu decyzji, iż obecnie informacje zamieszczone na opakowaniu produktu po dokonanych przez wprowadzającego do obrotu zmianach nie wskazują na właściwości lecznicze preparatu, a tym samym mieszanka paszowa dietetyczna przeznaczona dla trzody chlewnej nie spełnia już definicji produktów leczniczych weterynaryjnych (dowód : decyzja i uzasadnienie k. 135 – 137).

Powyższe fakty Sąd ustalił na podstawie powołanych przy nich dowodów, dając w pełni wiarę przedstawionym dokumentom, nie kwestionowanym przez strony, a także zeznaniom przedstawiciela pozwanego jako logicznym, nie zawierającym sprzeczności. Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia pozostawały ponadto w sprawie poza sporem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenia powoda dochodzone w tej sprawie wynikać mają, wedle twierdzeń pozwu, z zachowania pozwanego określonego w uzasadnieniu pozwu jako polegającego na „oferowaniu i sprzedaży produktów podrobionych, oznaczonych bezprawnie nazwą „C. plus”, która jest identyczna ze znakiem towarowym (...) odnoszącym się do towarów tego samego rodzaju, w bardzo podobnych opakowaniach zewnętrznych i przy użyciu takich samych kolorów” i zostały ostatecznie jednoznacznie oparte o treść art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. – o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – Dz. U. z 2003r. , Nr 153, poz. 1503 ze zm., wobec uznania przez powoda powyższego zachowania pozwanego za czyn nieuczciwej konkurencji. Powód zrezygnował ostatecznie z ochrony w ramach przysługującego mu zarejestrowanego znaku towarowego na gruncie przepisów ustawy prawo własności przemysłowej, w kontekście powyższego czynu, wskazując jako podstawę prawną wyłącznie przepis art. 3 cytowanej ustawy.

Unormowanie art. 3 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy stanowi zaś, iż czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W treści tego przepisu ustawodawca zawarł klauzulę generalną czynu nieuczciwej konkurencji jako uniwersalnego zakazu nieuczciwej konkurencji (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 31 lipca 1996 r., I ACr 308/95, OSA 1995, z. 7-8, poz. 52) Natomiast uznanie konkretnego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji wymaga każdorazowego stwierdzenia, że zachowanie przedsiębiorcy jest czynem nieuczciwej konkurencji, pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, zagraża interesom innego przedsiębiorcy lub klienta lub je narusza. Zatem czynem nieuczciwej konkurencji będzie każde zachowanie przedsiębiorcy, które narusza przepisy prawa lub dobre obyczaje przez co

oddziałuje negatywnie na interes przedsiębiorcy domagającego się ochrony lub klienta (por. wyrok S.N. z dnia 30 maja 2006r., I CSK 85/06, OSP 2008, z. 5, poz. 55).

Ustawodawca w cytowanym przepisie art. 3 zamieścił w jego ust. 2 przykładowy katalog czynów nieuczciwej konkurencji, wśród których wymieniono wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług . Precyzuje ten aspekt treść art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy, stanowiąc, iż czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług , które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania , przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka , jakie wiąże się z korzystaniem z nich. W kontekście zarzutu wprowadzenia do obrotu przez pozwanego produktu oznaczonego w sposób podobny do produktu powoda, spółka (...) twierdziła, że ucierpiał w związku z takim bezprawnym zachowaniem jej interes, a pozwany wykorzystał wypracowaną przez lata jej markę.

Analizując okoliczności przedmiotowej sprawy nie można jednak podzielić poglądu strony powodowej aby doszło w tym kontekście do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Trzeba bowiem mieć na względzie, że wprawdzie od 2005 roku powodowa spółka wprowadza do obrotu produkt oznaczony nazwą (...) ale rację ma strona pozwana, że sytuacja prawna tego produktu od początku była niejasna. Przede wszystkim wątpliwości budziło w jakim segmencie rynku funkcjonuje ten produkt (do jakiej kategorii należy), głównie z uwagi na jego nieprecyzyjne oznaczenie. Sama nazwa zawierała jedynie oznaczenie, że jest to „proszek” oraz „preparat stabilizujący dla trzody chlewnej i drobiu” zaś wskazania co do zastosowania sugerowały na posiadanie właściwości leczniczych. Przy tym zaś opakowanie produktu, które było jednocześnie jego etykietą, nie zawierało obowiązkowych elementów, do których należy oznaczenie nazwy firmy, adresu producenta lub podmiotu wprowadzającego do obrotu (art. 15 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 767/2009 z dnia 13 lipca 2009 r., a nadto nie było tam również informacji co do rejestracji produktu i oznaczenia pozwolenia na wprowadzanie go na rynek jako farmaceutyka. Stąd też kolejno wszczynane postępowania administracyjne w przedmiocie nakazania wycofania produktu z obrotu na terenie całego kraju inicjowane przez Głównego Lekarza Weterynarii. Jeśli tak, to trudno mówić o podobieństwie produktów w kontekście w jakim podnosi to powód. Nawet kolorystyka opakowania produktu powoda jest żółto-zielono-biała, a pozwanego wyłącznie zielono-biała. Pod koniec 2012 roku, kiedy pozwany zdecydował się wprowadzić na rynek swój produkt oznaczony nazwą „C. plus”, produkt powoda nadal funkcjonował w powyższej formie, nie pozwalając na jednoznaczną ocenę zarówno przez innych przedsiębiorców, jak i klientów pod względem tego czy jest to farmaceutyk czy produkt żywienia zwierząt. Trzeba zaś w tym miejscu podnieść, że „kto zarzuca nieuczciwą konkurencję przez naruszenie dobrych obyczajów, sam powinien ich przestrzegać” – wyrok S.A. w Warszawie z dnia 17 stycznia 2007 r., I ACa 868/06, R. 2007/1/17. Tymczasem pozwany wskazał jednoznacznie poprzez oznaczenie na etykiecie, że „C. plus” jest „mieszką paszową uzupełniającą” oraz określił w przedmiocie jego właściwości wyraźne wskazania użycia jako uzupełnienia paszy, że wprowadza produkt paszowy. W jego uzasadnionym przekonaniu nie był konkurencyjny dla produktu powoda traktowanego jako farmaceutyk. „Działanie na tym samym rynku geograficznym oraz asortymentowym przez przedsiębiorców wywołuje między nimi stosunek konkurencji” (por. wyrok S.N. z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 343/08, Lex nr 811837). W tym miejscu należy także podnieść, że o wprowadzeniu w błąd klienta, a tym samym naruszeniu interesu powoda można mówić , gdyby klient zamierzając kupić preparat powoda, kupił ten wytwarzany przez pozwanego. Tymczasem trzeba uwzględnić okoliczność, iż obecnie, zwłaszcza na rynku hodowli zwierząt, przeciętny klient jako hodowca jest profesjonalistą w swojej dziedzinie. Można go określić mianem rozważnego i świadomego klienta, który wie jaki produkt chce zakupić. Stąd „należy założyć, że jeśli na opakowaniu znajduje się czytelne, wyraźne oznaczenie produktu i producenta klient zapoznaje się z tymi informacjami, a co najmniej ma możliwość zapoznania się z nimi to nie można uznać, że nawet pomimo częściowego zewnętrznego podobieństwa towarów został wprowadzony w błąd” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2007 r., I ACa 1714/06, Lex nr 516581). Ponadto „wyczerpujące i wyraźne oznaczenie producenta na opakowaniu towaru oraz trwale umieszczenie znaku towarowego bezpośrednio na produkcie wprowadzanym do obrotu wyłącza możliwość wywołania błędu zarówno co do tożsamości producenta, jak i produktu”. (por. wyrok S.N. z dnia 11 lipca 2002 r., I KKN 1319/00, OSNC 2003/5/73). Oznacza to, iż działanie wyczerpujące znamiona naśladownictwa może być zakwalifikowane jako czyn nieuczciwej konkurencji wywieziony z klauzuli generalnej (art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) jedynie w przypadku wykazania istotnych w kontekście tego unormowania

zarzutów przesądzających naganność postępowania konkurenta i uzasadniających powołanie się na klauzulę dobrych obyczajów. Tymczasem w przedmiotowej sprawie powód okoliczności tych nie zdołał wykazać, a ciężar dowodzenia w tej mierze spoczywa właśnie na nim. Wskutek bowiem nieprawidłowości w zachowaniu powoda w oznaczeniu jego produktu o nazwie (...), funkcjonującego na rynku od 2005 roku, poprzez niepewność co do okoliczności istotnej, czy jest to produkt paszowy czy posiadający właściwości lecznicze, a także brak oznaczenia szczegółowego producenta i jego siedziby, nie można mówić ani o konkurencyjności (dopiero od końca października 2013 roku po dokonanej korekcie materiałów informacyjnych produkt powoda jednoznacznie został zaklasyfikowany do sektora produktów paszowych), ani o naganności postępowania pozwanego. Spółka (...) zamierzając wprowadzić swój produkt na rynek, jednoznacznie wskazywała, że chodzi wyłącznie o sektor paszowy, dystrybucja czy produkcja farmaceutyków nie leżała nawet w zakresie przedmiotu jej działalności, ujawnionej w K.R.S. Stąd nie zamierzała konkurować z powodowym (...), którego preparat był uważany za posiadający właściwości lecznicze. Samo zaś użycie nazwy (...) nie stanowi naśladownictwa w kontekście funkcjonujących w końcu 2012 roku na rynku bardzo wielu różnych produktów, mających w nazwie człon „carbo”, wskazujący na zastosowanie węgla.

Niezależnie od tego, nie można zarzucić naganności postępowania w kontekście cytowanych unormowań ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji pozwanemu, który natychmiast po informacji powoda, że w jego ocenie doszło do naśladownictwa produktu, wycofał „C. plus” z obrotu, sprzedając zaledwie 1.198 opakowań, przy osiągniętym zysku na poziomie około 9000 złotych, a całkowitym jego braku przy uwzględnieniu kosztów wycofania z rynku. Nie można więc w tym kontekście mówić o naruszeniu poprzez zachowanie pozwanego interesu powoda. W judykaturze funkcjonuje bowiem pogląd, zgodnie z którym „interes przedsiębiorcy uzasadniający domaganie się ochrony na gruncie art. 3 ust. u.z.n.k. nie ma jednolitego charakteru. Jest on stopniowalny w zależności od podstawy i drogi ochrony, którą objęty jest uprawniony do ochrony przedsiębiorca. Jeżeli dochodzi on roszczeń wyrównawczych musi zawsze wykazać konkretne zmiany w sytuacji majątkowej spowodowane czynem lub czynami nieuczciwej konkurencji.” (por. wyrok S. A. w Warszawie z dnia 22 października 2010 r., I ACa 537/10, Lex nr 1120148).

W świetle powyższych wniosków nie można uznać aby powodowa spółka wykazała fakt dopuszczenia się przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przywoływanej wyżej, a z powodów wskazanych w niniejszych rozważaniach powództwo w całości podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty podlegające zwrotowi na rzecz pozwanego, przez niego poniesione, zawężają się wyłącznie do kosztów zastępstwa procesowego w jednej stawce minimalnej określonej w treści § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).